Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 17:57:43

Artykuły

Studia Iuridica Lublinensia vol. XXV, 3, 2016
DOI: 10.17951/sil.2016.25.3.709

Zbigniew Naworski
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
zbig@law.umk.pl

Obraz urzędnika w przepisach Landrechtu pruskiego z 1794 r.

An Image of a Public Officer, under Regulations of the Prussian Landrecht (1794)

STRESZCZENIE

Artykuł jest poświęcony historii biurokracji i analizuje obraz pruskiego urzędnika w przepisach Landrechtu z 1794 r. Całość została podzielona na trzy części. W części pierwszej został przedstawiony opis tworzenia przez władców państwa pruskiego biurokracji oraz konsekwentne budowanie obrazu idealnego pruskiego urzędnika jako sługi państwa i skonfrontowanie tego obrazu z rzeczywistością. Część druga opisuje stan prawa w państwie Hohenzollernów i proces jego unifikacji aż po wydanie Landrechtu pruskiego w 1794 r. Część trzecia analizuje zawarte w kodeksie przepisy dotyczące urzędników. Przede wszystkim egzegezie poddany został tytuł X części II zatytułowany *Von den Rechten und Pflichten der Diener des Staats*, który wprowadził pierwsze generalne reguły prawne normujące status urzędnika, jego obowiązki i prawa, co zapoczątkowało tworzenie się korpusu urzędniczego w dzisiejszym rozumieniu tego słowa w państwie pruskim. Drugim tytułem szczegółowo omawianym w artykule jest oddział 8 tytułu XX, który bardzo szczegółowo i kazuistycznie wylicza przestępstwa wszystkich urzędników, a następnie urzędników wykonujących niektóre zawody (np. urzędników skarbowych). Całość artykułu zamykają refleksje podsumowujące.

Słowa kluczowe: Landrecht pruski; urzędnik; sługa państwowy; przestępstwa urzędnicze; państwo pruskie; prawo urzędnicze

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 17:57:43

I.

Budowa pruskiej biurokracji została zapoczątkowana przez Wielkiego Elektora i trwała aż do końca XVIII stulecia[1]. Postępowała ona równolegle z budową centralnych i terytorialnych instytucji administracyjnych państwa. Wprowadzona przez niego koncepcja, zawierająca wyobrażenie urzędnika pruskiego, a następnie rozwijana i uzupełniana przez jego następców, zwłaszcza Fryderyka Wielkiego, była konsekwentnie budowaną ideą, której daleko było do realizacji w codziennej działalności państwa. Poważną rolę w tym budowaniu odgrywała armia. Na grunt administracji przeszczepiano wzory obowiązującego w armii zachowania, z dyscypliną na czele. Przenoszeni w stan spoczynku oficerowie zasilali korpus urzędniczy, a podoficerowie stanowili trzon administracyjnego personelu pomocniczego.

Przez całe dziesięciolecia podstawową przeszkodą w budowie jednolitego obrazu etosu urzędniczego były lokalne partykularyzmy. Z jednej strony władztwo dynastii opierało się na każdym rządzonym przez nią terytorium na innym tytule prawnym, a stopniowe powiększanie obszaru panowania było z reguły połączone z poręczeniem zachowania dotychczasowych praw i przywilejów nowych nabytków. W rezultacie terytoria te różniły się między sobą odmiennymi tradycjami historycznymi, stosunkami etnicznymi i gospodarczymi oraz ustrojowo-prawnymi. Stąd niemal aż do końca XVIII w. organizowanie i funkcjonowanie rozmaitych administracyjnych organów i urzędów regulowały różne przepisy prawne.

Trzeba też pamiętać, że jeszcze w pierwszej połowie XVIII stulecia administracja królewska liczyła co najwyżej 1000 urzędników. Co więcej, o ile urzędy centralne pozostawały pod bezpośrednim nadzorem monarchy, o tyle łączność i kontakty między nimi a strukturami lokalnymi charakteryzował brak regularności i powolny przepływ wszelkich informacji, a więc także wszelkich nakazów, instrukcji i innych aktów prawnych. Oficjalne dokumenty z centrali kierowane w teren przekazywano najczęściej pastorom i karczmarzom, ale również osobom zupełnie przypadkowym udającym się do danej miejscowości. Często czas ich

[1] Nauka niemiecka problemem biurokracji, czy szerzej – urzędnikami, zajmowała się już od czasów Ottona v. Bismarcka. Istnieje wiele prac poświęconych temu problemowi, w tym także omawianej tu problematyce. Przytoczymy oczywiście tylko niektóre z nich, zarówno starsze, jak i nowsze, naszym zdaniem najciekawsze, a nie cytowane w tekście bezpośrednio. Zob. S. Isaacsohn, *Geschichte des preußischen Beamtentums vom Anfang des 15. Jahrhunderts bis auf die Gegenwart*, Bd. 3, Berlin 1874/84, Neudruck Aalen 1962; A. Lotz, *Geschichte des deutschen Beamtentums*, Berlin 1914; E. Wyluda, *Lehnrecht und Beamtentum*, Berlin 1969; O. Kimminich, *Deutsche Verfassungsgeschichte*, Frankfurt 1970; H. Henning, *Die deutsche Beamtenschaft im 19. Jahrhundert. Zwischen Stand und Beruf*, Stuttgart 1984; H. Hattenhauer, *Geschichte des deutschen Beamtentums*, Köln – Berlin – Bonn – München 1993. Zob też: T. Süle, *Preußische Bürokratietradition*, Göttingen 1988; M. Rosenberg, *Bureancracy, Aristocracy and Autocracy. The Prussian Experience 1660–1815*, Cambrige Mass. 1958.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 17:57:43

przekazywania między miejscowościami odległymi od siebie o kilka kilometrów trwał kilkanaście dni. Korespondencja trafiająca do gospód była tam otwierana i czytana, w rezultacie do miejsca przeznaczenia trafiała w tak niechlujnym stanie, że trudno byłą ją brać do ręki bez obrzydzenia[2].

Często zdarzało się, że rozmaite akty prawne wydawane w Berlinie były pod różnymi pretekstami albo sabotowane przez władze prowincjonalne, albo w ogóle nie docierały do adresatów i w niektórych krajach Hohenzollernów były po prostu nieznane. Tak stało się np. ze słynnym *General Edict* z 28 września 1717 r., który zapoczątkował wprowadzanie powszechnej edukacji na szczeblu elementarnym w państwie pruskim[3].

Niewątpliwie czynnikiem pogłębiającym tendencje unifikacyjne i propagującym urzędniczy etos były instrukcje królewskie wydawane zarówno dla całych urzędów, jak i indywidualne, adresowane personalnie do konkretnego urzędnika. Najwięcej tego typu aktów wydał Fryderyk Wilhelm I. Do pierwszej kategorii należy np. obszerna, kilkudziesięciostronicowa instrukcja z 1722 r. dla Generalnego Dyrektorium, która regulowała drobiazgowo tryb pracy tego urzędu i jego urzędników[4], ale też patent z 30 stycznia 1737 r. z powodu zamknięcia komory celnej (*Zollplakkereien*) w Neumark, w którym stwierdzono, że kierowanie przez obsługę komory pod adresem kupców słów obraźliwych lub obelżywych

[2] C. Clark, *Prusy. Powstanie i upadek 1600–1947*, Warszawa 2009, s. 122.

[3] W. Neugebauer, *Absolutischer Staat und Schulwirklichkeit in Brandenburg-Preussen*, Berlin 1985, s. 172–173.

[4] Między innymi w art. 2 § 11 nakazywał, aby Dyrektorium zbierało się w każdy poniedziałek, środę, czwartek i piątek w wyznaczonym przez monarchę miejscu, „a nie w domach, jak to się działo dotychczas". § 17: miało się zbierać latem o 7 rano, a zimą o 8.00. § 18: nie wolno im było wcześniej rozejść się do domów, dopóki nie zostały załatwione wszystkie sprawy na dany dzień, „tak aby z tego żaden papierek nie został odłożony". Kolejne trzy paragrafy przytaczam *in extenso*. § 19: „Jeżeli mogą załatwić sprawy w ciągu jednej godziny, wolno im rozejść się. Jeżeli jednak nie mogą zakończyć przed południem, muszą pozostać razem bez przerwy aż do 6 godz. wieczorem, albo dopóki nie uporają się ze wszystkimi sprawami. Rozkazujemy także niniejszym naszemu ober-marszałkowi i rzeczywistemu tajnemu ministrowi stanu, von Printzowi, iż ma zezwolić – jeśli Generalne Dyrektorium dłużej niż do 2 godz. po południu *in collegio* jest zebrane – na przyniesienie z naszej kuchni czterech dobrych potraw, jak i niezbędnego przy tym wina i piwa z naszej piwnicy, tak aby połowa obecnych szefów i członków jadła, druga natomiast pracowała, a następnie ci, którzy pracowali w czasie, gdy inni jedli, mogli podobnie posilić się a pozostali podjąć znowu pracę; w ten sposób nasze obowiązki rzetelnie, gorliwie i wiernie zostaną wsparte". § 22: „Jeżeli w ogóle nie pojawi się [minister lub tajny radca – Z. N.] na posiedzeniu Generalnego Dyrektorium bez naszego pisemnego zezwolenia i nie dlatego, iż choroba mu w tym przeszkodziła ma płacić do Kasy Kar ze swego uposażenia przez sześć miesięcy". § 23: „Jeżeli ktoś po raz drugi bez naszego zezwolenia i nie ze względu na chorobę jest nieobecny, ma być odwołany *cum infamia*, albowiem płacimy im po to, aby pracowali [podkr. – Z. N.]". Zob. W. Altmann, *Ausgewählte Urkunden zur Brandenburgisch-Preussischen Verfassungs- und Verwalrungsgeschichte*, Teil I, Berlin 1897, s 110–166. Fragmenty instrukcji po polsku zob. B. Lesiński, J. Walachowicz, *Historia ustroju państwa w tekstach źródłowych*, Warszawa – Poznań 1992, s. 60–62.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 17:57:43

ma skutkować karą 10 talarów dla urzędnika, ponowna obraza powodowała wydalenie z urzędu[5]. Z kolei w instrukcji z końca XVIII w. wynika, że w deputacji bydgoskiej urzędnicy mieli pracować cztery razy w tygodniu w określonych godzinach, natomiast przez dwa pozostałe dni mieli prawo przygotowywać materiały urzędowe w domu. Przykładem instrukcji indywidualnej jest wydana 23 maja 1735 r. instrukcja dla szefa berlińskiej policji, w której zaznaczono, aby w sprawowaniu swego urzędu był rozsądny i uprzejmy, unikał brutalności, jak najmniej dbał o własną wygodę i unikał konfliktów[6].

Obraz urzędnika był zatem daleki od postulowanego i propagowanego przez kolejnych władców modelu. Powszechny był nepotyzm i sprzedaż urzędów. Lokalne elity polityczne miały dominujący wpływ na obsadę wszystkich kluczowych miejscowych urzędów. Kontrola tych elit nad owymi urzędami administracyjnymi, zwłaszcza we wschodnich prowincjach państwa, znacznie wzrosła w połowie XVIII stulecia.

> Wyłaniający się rdzeń biurokracji w krajach Hohenzollernów nie zastąpił ani nie zneutralizował struktur władzy prowincjonalnej i lokalnej. Wszedł raczej z nimi w pewien rodzaj kohabitacji, przeciwstawiając się i dyscyplinując instytucje lokalne, gdy na szali leżały prerogatywy fiskalne i wojskowe państwa, w innych przypadkach jednakże zbytnio się nie mieszał […]. W XVIII wieku, tak jak w erze Wielkiego Elektora, absolutyzm nie był grą o sumie zerowej między centrum a peryferiami, ale raczej stopniową i uzupełniającą się koncentracją różnych struktur władzy[7].

Pierwszym rzeczywistym aktem w pełni unifikacyjnym był tak naprawdę Landrecht pruski, poprzedziło go jednak wiele aktów jednostkowych i grupowych normujących status prawny różnych urzędników i urzędów.

II.

Przez cały wiek XVIII, mimo coraz bardziej widocznego procesu centralizacji władzy i unifikacji państwa, system prawny w państwie Hohenzollernów był wyjątkowo skomplikowany i chaotyczny. Wynikało to z faktu wydawania wielu aktów prawnych, przede wszystkim przez monarchę, który z formalnoprawnego punktu widzenia sprawował pełnię władzy prawodawczej, a następnie przez różne organy królewskie, zarówno centralne, jak i prowincjonalne, które wydawały akty o charakterze (teoretycznie) wykonawczym w stosunku do norm królewskich. Co

[5] W. Thiele, *Die Entwicklung des Deutschen Berufsbeamtentums Preußen als Ausgangspunkt modernen Beamtentums*, Herford 1981, s. 17.

[6] *Ibidem*. Przykładowo wiele indywidualnych instrukcji kierował Fryderyk Wilhelm II do urzędników organizujących zarząd nowo powstałych prowincji. Zob. *Das Jahr 1793. Urkunden und Actenstücke zur Geschichte der Organisation Südpreussens*, Aufl. R. Prümers, Poznań 1985, s. 128.

[7] C. Clark, *op. cit.*, s. 123. Zob. też: W. Neugebauer, *Politischer Wandel im Osten. Ost- und Westpreußen von den alten Ständen zum Konstitutionalismus*, Stuttgart 1992, s. 85–86.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 17:57:43

więcej, jak wspominaliśmy wcześniej, część z nich miała charakter powszechnie obowiązujących ogólnych norm prawnych, część zaś stanowiła indywidualne akty adresowane do konkretnych urzędów, a dotyczące spraw jednostkowych. Wielość tych aktów w połączeniu z odmiennościami ustrojowo-prawnymi pruskich prowincji oraz zmieniającą się polityką władz wobec poszczególnych terytoriów prowadziła w konsekwencji do częstych sprzeczności między aktami królewskimi (czasami nawet w ich obrębie) a aktami wykonawczymi władz centralnych i prowincjonalnych[8]. Nakładały się na to także rozmaite uchwały zgromadzeń stanowych, które w różnych terytoriach państwa miały różne uprawnienia.

Podobny chaos panował w dziedzinie prawa sądowego. W państwie obowiązywały różne prawa: rzymskie, saskie, prowincjonalne, ustawodawstwo miejskie itp., co stwarzało stan niepewności prawnej oraz możliwość manipulacji i nadużyć w orzecznictwie wymiaru sprawiedliwości. Jest więc oczywistym, że w ramach centralizacyjno-unifikacyjnego programu Hohenzollernów nie mogło zabraknąć planów unifikacji prawa sądowego. Pierwsze postulaty reformy prawa pojawiły się za Fryderyka Wilhelma I[9]. W początkach swego panowania myślał on o przygotowaniu kodyfikacji prawa dla całego państwa, łączącej prawo rzymskie, prawo natury i zdrowy rozsądek, a napisanej w powszechnie zrozumiałym języku niemieckim[10]. W sprawie tej wydał 18 czerwca 1714 r. *Kabinetsorder*, skierowany do Wydziału Prawa Uniwersytetu w Halle w sprawie opracowania Landrechtu brandenburskiego[11]. Koncepcji tej wtedy nie zrealizowano, wprowadzona została jedynie w 1717 r. ordynacja kryminalna oraz w 1721 r. rewizja Landrechtu pruskiego[12]. Rozwiązania tam przyjęte nie miały jednak nic wspólnego

[8] Akty królewskie wychodziły pod różnymi nazwami i nagłówkami – *Avertissement*, *Bekantmachung*, *Deklaration*, *Edikt*, *Gesetz*, *Instruktion*, *Kabinetsorder*, *Ordnung*, *Patent*, *Proclamation*, *Publicandum*, *Reglement*, *Verordnung.*

[9] S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 2: *Polska pod zaborami*, Kraków 2002, s. 27.

[10] Były to postulaty ówczesnej filozoficznej szkoły prawa natury reprezentowanej w Prusach przez licznych filozofów i prawników. Zob. C. Bornhak, *Preussische Staats- und Rechtsgeschichte*, Berlin 1903, s. 187–188; S. Salmonowicz, *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Poznań 1987, s. 198.

[11] Szeroko na ten temat zob. H. Conrad, *Das Allgemeine Landrecht von 1794 als Grungesetz des friderizianischen Staates* (1965), [w:] *Moderne preussische Geschichte; eine Anthologie*, Hrsg. O. Büsch, W. Neugebauer, Berlin – New York 1981, s. 598–621.

[12] S. Salmonowicz, *Ostpreussische Kodifikationen. Probe eines allgemeinen Grundrisses*, "Archivum Iuridicum Cracoviense" 1983, Bd. 16, s. 39–64. Tekst *Landrechtu* zob. *Friedrich Wilhelms, Königes in Preussen, Verbessertes Land-Recht, Des Königreich Preussen, worinnen die kleinere Buchstaben des Tertes dasjenige, so aus dem vorigen Land-Recht beibehalten, die grossere Buchstaben, was in der Revision geändert oder hinzugethan, die aber daß etwas ausgellassen worden, einzeigen*, Königsberg 1721. Zob. też: A.W. Wiedeman, *Preußische Justizreformen und die Entwicklung zum Anwaltsnotariat in Altpreußen (1700–1840)*, Köln 2003, s. 11–12; D. Streuber, *Die Flucht des Schuldners und die Reaktionstechniken eines Gesantvollstreckungsrecht. Der fallitus figitivus als Rechtsproblem*, Berlin – Boston 2014, s. 137–138.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 17:57:43

z postulatami szkoły prawa natury[13]. Do koncepcji ogólnopruskiej kodyfikacji prawa materialnego i procesowego król wrócił pod koniec swego panowania, polecając w 1738 r. Samuelowi von Cocceji sporządzenie Landrechtu[14]. Sprawa nie miała dalszego ciągu, ponieważ rok później minister wypadł z łask monarchy i został zdymisjonowany, a wkrótce potem zmarł także Fryderyk Wilhelm I.

Prace kodyfikacyjne zostały podjęte za panowania Fryderyka II Wielkiego, który przywrócił do łask Samuela, mianując go w 1743 r. pierwszym ministrem sprawiedliwości dla Śląska, a w 1747 r. – wielkim kanclerzem Prus[15]. Na jego polecenie Cocceji opracował napisany po niemiecku projekt jednolitego kodeksu dla Prus – *Corpus Iuris Fridericiani*. Był on podsumowaniem jego prawie pięcioletniej pracy; od 1747 r. publikował kolejne projekty prawa sądowego (1747 r. – projekt *Codicis Fridericiani Pomeranii*; 1748 r. – projekt *Codicis Fridericiani Marchianii*). Ostatecznie opublikowany w 1751 r. *Corpus* nie uzyskał aprobaty monarchy, przyjęto go tylko w niektórych terytoriach państwa pruskiego w 1785 r. Nie odegrał on też większej roli w późniejszych pracach kodyfikacyjnych.

Planów stworzenia ogólnopruskiej kodyfikacji król nie zarzucił. 14 kwietnia 1780 r. decyzją gabinetową polecił ministrowi sprawiedliwości i wielkiemu kanclerzowi Johannowi Heinrichowi Casimirowi von Carmerowi sporządzenie kodeksu prawa materialnego[16]. Zgodnie z tą decyzją kodeks miał być sporządzony w języku niemieckim, miał być subsydiarny w stosunku do praw prowincjonalnych i miał się opierać na prawie rzymskim, prawie natury z uwzględnieniem obowiązującego ustroju monarchii, miał być też kompletny i pewny, aby uniemożliwić wszelkie spory co do znaczenia lub obowiązywania poszczególnych przepisów. Poza tą kodyfikacją miały zostać opracowane kodyfikacje prowincjonalne zawierające miejscowe partykularyzmy, wreszcie – po wejściu w życie kodeksu wszelkie wątpliwości interpretacyjne powinien rozstrzygać nie sędzia, lecz komisja kodyfikacyjna, która miała o nich informować monarchę[17].

---

[13] Szeroko na ten temat zob. C. Hinrichs, *Der Hallische Pietismus als politisch-soziale Reformbewegung des 18. Jahrhuderts*, [w:] *Preussen als historisches Problem*, Hrsg. G. Oestreich, Berlin 1964, s. 171–184.

[14] Zob. O. Stobe, *Geschichte des Deutschen Rechtsquellen*, Leipzig 1864, s. 448–451.

[15] R. v. Stintzig, *Coccecji, Samuel v.*, [w:] *Allgemeine Deutsche Biblographie*, Bd. 4, Leipzig 1876, s. 373–376.

[16] Postać Carmera cieszyła się i cieszy nadal dużym zainteresowaniem nauki niemieckiej. Zob. np. E. Pätzold, *Johann Heinrich Casimir von Carmer*, [w:] *200 Jahre Dienst Am Recht. Gedenkschrift aus Anlaß des 200 jährigen Grüdungstages des Preußischen Justizministeriums*, Hrsg. F. Gürtner, Berlin 1938, s. 331–366; D. Willoweit, *Johann Heinrich Casimir von Carmer und die preußische Justizreform*, [w:] *Persönlichkeiten im Umfeld Friedrichs des Großen*, Bd. 9: *Neue Forschungen zur brandenburg-preußischen Geschichte*, Hrsg. J. Kunich, Köln – Wien 1988, s. 153–174.

[17] *Abdruck der allerhöchsten Königl. Cabinet-Order die Verbesserung des Justitz-Wesens betrefend, Novum Corpus Constitutionum Prussico-Brandenburgensium Praecipue Marchicarum,*

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 17:57:43

Decyzja zalecała kanclerzowi powołanie komisji kodyfikacyjnej, w skład której wejść powinni przede wszystkim praktycy, którzy lepiej rozumieją, na czym polega prostota i zrozumienie przepisów prawa.

Komisja została powołana oficjalnie patentem z dnia 29 maja 1781 r.[18] Przewodniczył jej J. Carmer. Jej skład nie został personalnie określony – król wskazał tylko, jakie cechy powinni posiadać jej członkowie (doświadczeni, wykształceni, znający prawa prowincjonalne, policyjne, finansowe, handlowe itd., o nieskazitelnej moralności) oraz jakie instytucje winni reprezentować. Zgodnie z jego treścią miał to być skład mieszany – profesorsko-urzędniczy. W rzeczywistości komisja taka powstała już wcześniej – prosił o to w liście do monarchy z dnia 26 lipca 1780 r. Carmer, wskazując w nim konkretnych kandydatów. Ostatecznie w jej skład weszli prawdopodobnie[19]: Karl Gottlieb Svarez[20], Ernst Ferdynand Klein[21], Otto Nathanael Baumgarten[22], Friedrich Nathanael Volkmar[23], Christoph

---

Oder Neue Sammlung Königl. Preuß. und Churfürstl. Brandenburgischer, sonderlich in der Chur- und Marck-Brandenburg, wie auch andern Provintzien, publicirten und ergangengen Ordnungen, Edicten. Mandaten, Rescripten et ct. vom Anfangs des Jahrs 1751 und folgenden Zeiten. Mit Königlicher Allergnädigsten Bewilligung und Dero Akademie der Wissenschaften darüber ertheilten Privilegio, nebst einer Einleitung in die mannigfaltigen Gesetze eines Staats, und besonders in die Königl. Preuß. und Chur- Brandenburgische Geistliche und Weltliche Justitz, Militair, Camera, Policey und Übriege Landes-Gesetze (dalej jako: NCC), Bd. VI/1780, No. XIII, pag. 1935–1944. Następnego dnia król wydał reskrypt zawiadamiający wszystkie władze i krajowe sądy wyższe o swojej decyzji w sprawie uporządkowania prawa prowincjonalnego, statutów, wilkierzy i prawa zwyczajowego. *Ibidem*, No. XIV, pag. 1944–1946. Zob. też: Z. Radwański, J. Wąsicki, *Wprowadzenie pruskiego prawa krajowego na ziemiach polskich*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 1954, t. 4, z. 1, s. 188.

[18] *Patent, wodurch eine Gesetz-Commißion errichtet, und mit der nöthigen Instruction, wegen der ihr obliegenden Geschäfte versehn wird*, NCC, Bd. VII, No. XXVI, pag. 337–350; A. Schwennicke, *Die Enstehung der Enileitung des Preußischen Allgemeinen Landrechts von 1794*, Frankfurt a. Main 1993, s. 14–22; K.A. v. Kamptz, *Jahrbücher für die Preußische Gesetzgebung, Rechtswisseschaft und Rechtsverwaltung*, Bd. 32, Berlin 1822, s. 21–36.

[19] W opracowaniach poświęconych temu zagadnieniu brak jedności, np. K.A. v. Kamptz podaje w składzie komisji Goßlera, a nie uwzględnia Pachalego, odwrotnie podaje z kolei A. Schwennicke. Zob. K.A. v. Kamptz, *op. cit*., s. 19; A. Schwennicke, *op. cit*., s. 18. Wydaje się, że skład komisji był płynny i niesformalizowany.

[20] Svarezowi poświęcono kilkadziesiąt publikacji. Najobszerniejsza z nich, zachowująca do dzisiaj wartość naukową, to: A. Stölzel, *Carl Gottlieb Svarez. Ein Zeitbild aus der zweiten Hälfte des achtzehnten Jahrhunderts*, Berlin 1885. Z publikacji nowszych zob. E. Wolf, *Große Rechtsdenker der deutschen Geistesgeschichte*, 4. Aufl., Tübingen 1963, s. 424–466; G. Kleinheyer, J. Schröder, *De Deutsche Juristen aus fünf Jahrhunderten*, 3. Aufl., Heidelberg 1989, s. 292 i n.

[21] Zob. np. H. Brünker, *Der Kriminalist Ernst Ferdynand Klein (1744–1810). Praktiker und Phiosoph des aufgeklärten Absolutismus*, Diss. Jur., Bonn 1972; A. Schwennicke, *op. cit*., s. 22, przypis 44.

[22] A. Schwennicke, *op. cit*., s. 18, przypis 19.

[23] *Ibidem*, przypis 22.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 17:57:43

Goßler[24] i Friedrich Wilhelm Pachaly[25]. Kilkanaście innych osób z różnych instytucji centralnych państwa pruskiego zostało wyznaczonych do współpracy przy tworzeniu kodeksu[26], niektórzy z nich wykazywali się dużą aktywnością i pomocą (bądź ostrą krytyką) w pracach: Heinrich Juliusz von Goldbeck und Reinhard[27], Heinrich Dietrich Grolmann[28], Johann Georg Schlosser[29], Friedrich Leopold Kircheisen[30], Johann Wilhelm von Tevenar[31].

Komisja Carmera, w której czołową rolę odgrywał C.G. Svarez, przygotowała na podstawie wyciągu z *Corpus Iuris*, wybranych przepisów praw prowincjonalnych oraz judykatów (Klein, Volkmar i Pachaly), projekt kodeksu, który – zmodyfikowany przez Svareza – został sukcesywnie w sześciu częściach w latach 1784–1788 opublikowany jako *Entwurf eines Allgemeinen Gesetzbuch*.

Projekt został poddany szerokiej dyskusji, która toczyła się już po śmierci Fryderyka Wielkiego. Wzięli w niej udział prawnicy praktycy i profesorowie uniwersyteccy oraz urzędnicy zarówno z instytucji centralnych, jak i prowincjonalnych, swoje uwagi zgłaszali też reprezentanci szlacheckich sejmów krajowych. Spore zainteresowanie projektem wykazał również nowy monarcha – Fryderyk Wilhelm II. Efektem dyskusji było opracowanie przez Svareza nowej redakcji kodeksu (*revisio monitorum*), która została zaaprobowana przez komisję, Carmera i Deputację Finansową, a na końcu także przez monarchę, który patentem z 20 marca 1791 r. ogłosił kodeks pod nazwą *Das Allgemeine Gesetzbuch für die Preussischen Staaten* z datą wejścia w życie od 1 czerwca 1792 r.[32] Sytuacja polityczna w Europie, związana z rewolucją francuską, i obawa przed buntami chłopskimi w samych Prusach spowodowały sprzeciwy sejmów krajowych wobec kodyfikacji. Niektóre sfery urzędnicze, a zwłaszcza arystokracja, zaatakowały oświeceniowe elementy kodeksu. W jego obronie wystąpił natomiast niemal w całości pruski wymiar sprawiedliwości. Ten splot okoliczności spowodował, że monarcha zawiesił obowiązywanie kodyfikacji z dniem 5 maja 1792 r. Krótki tekst reskryptu jako przyczynę zawieszenia nowego kodeksu podawał zbyt krótkie ramy czasowe, jakie miały minąć od czasu jego ogłoszenia do dnia wejścia w życie[33]. Treść re-

[24] *Ibidem*, s. 24, przypis 52.

[25] H. Wendt, *Pachaly, Friedrich Wilhelm*, [w:] *Allgemeine Deutsch Biographie*, Bd. 52, Leipzig 1906, s. 743–744.

[26] Zob. np. A. Schwennicke, *op. cit.*, s. 17, 25–27 oraz przypisy 60–61, 68–71, 74–75.

[27] *Ibidem*, s. 27, przypis 73.

[28] *Ibidem*, s. 33, przypis 109.

[29] *Ibidem*, s. 17, przypis 17.

[30] *Ibidem*, s. 54, przypis 214.

[31] *Ibidem*, s. 22, przypis 41.

[32] *Patent wegen Publikation des neuen allgemeinen Gesetzbuch für die Preußischen Staaten (20. März 1791)*, [w:] *Allgemeines Gesetzbuch für die Preußischen Staaten*, Bd. 1, Berlin 1791, s. III–XXII.

[33] *Rescript an das Cammergericht, wegen einstweiliger Suspension des neuen Gesetzbuch*, NCC, Bd. IX/1792, No. XLIV, pag. 977. Dawniejsza polska literatura podawała różne daty tej

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 17:57:43

skryptu sugerowała, że zawieszenie kodyfikacji ma charakter tymczasowy, choć – jak się wydaje – monarcha nie zamierzał tej kodyfikacji wprowadzić do prawnego porządku krajowego. Sytuację zmienił drugi rozbiór Polski, ponieważ na zajętych terenach zamierzano wprowadzić prawo pruskie. Jedynym rozsądnym rozwiązaniem w tej sytuacji okazało się przywrócenie zawieszonego kodeksu, co poparli nawet dotychczasowi jego najwięksi krytycy, pod warunkiem wprowadzenia do niego zmian polegających na usunięciu niektórych innowacyjnych rozwiązań, zwłaszcza o charakterze prawnonaturalnym, oraz likwidujących wszystkie ograniczenia absolutnej władzy monarszej. W rezultacie Fryderyk Wilhelm II dwoma rozkazami gabinetowymi z dnia 17 listopada i 18 grudnia 1793 r. polecił Carmerowi przeprowadzenie rewizji kodyfikacji[34], która po poprawkach wniesionych przez Radę Stanu została ogłoszona przez króla patentem z dnia 5 lutego 1794 r. jako *Allgemeines Landrecht für die Preußischen Staaten* z mocą obowiązującą od 1 czerwca 1794 r.[35] Kodeks miał obowiązywać na terenie całego państwa pruskiego, włącznie z nowo przyłączonymi ziemiami polskimi, jako kodyfikacja subsydiarna w stosunku do praw prowincjonalnych[36].

III.

Landrecht[37], czyli Powszechne pruskie prawo krajowe z 1794 r., przepisy o urzędnikach pomieścił w kilkunastu różnych miejscach. Zastosował też, w zależności od regulowanej problematyki, różne ich klasyfikacje. Najważniejszym niewątpliwie (i najbardziej eksponowanym w literaturze naukowej) jest tytuł X w części II *O prawach i obowiązkach urzędników (sług) krajowych* (*Von den Rechten und Pflichten der Diener des Staats*), traktujący o urzędnikach „w ogólności", który wprowadził pierwsze generalne reguły prawne normujące status urzędnika, jego obowiązki i prawa, co zapoczątkowało tworzenie się korpusu urzędniczego w dzisiejszym rozumieniu tego słowa w państwie pruskim[38].

suspensy. Zob. Z. Radwański, J. Wąsicki, *op. cit.*, s. 189; S. Salmonowicz, *Prusy. Dzieje państwa…*, s. 210.

[34] H. Conrad, *op. cit*., s. 601.

[35] *Patent, wegen Publication des allgemeinen Landrechts für die Preußischen Staaten*, NCC, Bd. IX/1794, No. VIII, pag. 1873–1888.

[36] Szerzej o pracach nad kodeksem i perturbacjach związanych z jego wprowadzeniem w życie zob. K A. v. Kamptz, *op. cit.*, s. 6–35; H. Conrad, *op. cit.*, s. 598–622; A. Schwennicke, *op. cit.*, s. 13–61. Z prac polskich zob. Z. Radwański, J. Wąsicki, *op. cit.*, s. 185–190; S. Salmonowicz, *Prusy. Dzieje państwa…*, s. 202–214.

[37] O *Landrechcie* pisano wiele. Prawie całość źródeł i niemieckojęzycznej literatury do 1993 r. zebrał w swojej publikacji A. Schwennicke (*op. cit.*, s. 443–484). Z prac późniejszych zob. np. *Das Preussische Allgemeine Landrecht. Politische, rechtliche und soziale Wechsel- und Fortwirkungen*, Hrsg. J. Wolff, Heidelberg 1995; *Gemeinwohl – Freiheit – Vernunft – Rechtsstaat. 200 Jahre Allgemeines Landrecht für die preußischen Staaten*, Hrsg. F. Ebel, Berlin 1995.

[38] *Powszechne Prawo Kraiowe dla Państw Pruskich*, cz. 2, Poznań 1826, s. 16–34. W ni-

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 17:57:43

Znaczenie tego tytułu miało przede wszystkim charakter ideologiczny, zawierało bowiem podsumowanie polityki kolejnych władców pruskich w XVIII w., dotyczącej istoty rozumienia roli, pozycji i znaczenia urzędnika w państwie. Nieprzypadkowo urzędnik jest tam określony synonimem sługi. Na podkreślenie zasługuje też fakt, że przez urzędników Landrecht rozumiał także wojskowych i wyraźnie wskazywał na ich uprzywilejowaną pozycję oraz pierwszeństwo względem urzędników cywilnych[39]. Ci ostatni, w rozumieniu Landrechtu, to niewojskowi urzędnicy centralni („zostają w bezpośrednich usługach kraju") i lokalni, o ile podlegali rządowi (§ 69)[40]. Spośród wszystkich uregulowań na pierwszym miejscu należałoby wymienić obowiązki urzędników *expressis verbis* sformułowane w siedmiu paragrafach. Pierwsze trzy, obowiązujące każdego urzędnika, otwierały tytuł. Podstawowym obowiązkiem urzędnika było utrzymanie i popieranie bezpieczeństwa, porządku i dobrobytu krajowego, a poza swoimi powinnościami winien był wierność monarsze. Każdy też, na miarę swoich możliwości i stanowiska, powinien sumiennie wykonywać swoje obowiązki. Nie wolno było żadnemu urzędnikowi nadużywać urzędu „na obrazę lub uszkodzenie innych" (§ 86), powinien swoje obowiązki wykonywać z wyjątkową starannością (§ 88), odpowiadał za wszelkie uchybienia, których mógł i powinien był uniknąć (§ 89), żadnemu urzędnikowi nie wolno było opuszczać miejsca pracy bez zgody i wiedzy przełożonego (§ 92). Szereg innych obowiązków, dotyczących poszczególnych urzędników, rozsianych było w różnych miejscach Landrechtu (o czym niżej).

Ostatnie 31 paragrafów tytułu (§ 114–145) poświęcono organom kolegialnym, których wszyscy członkowie także mieli status urzędników. Na organy te nałożono szereg ograniczeń (§ 115–117). Ich uchwały zapadały zwykłą większością głosów, której musiał się podporządkować ich przełożony, jednak w razie równości to jego głos rozstrzygał. Przełożony ustalał też porządek obrad i ogłaszał uchwały kolegium (§ 120–126). Odpowiedzialność za czynności kolegium (zgromadzenia) ponosili wszyscy jego członkowie (§ 127); za szkody wynikające z ich umyślnego lub niedbałego działania ponosili odpowiedzialność na zasadach ogólnych[41]. Dodatkowo w § 129 stwierdzono, że w przypadku odpowiedzialności członków każdego za siebie, część wynagrodzenia ponoszona przez jednego lub drugiego nie może być ściągnięta, pozostali muszą w równych częściach brakującą kwotę uzupełnić. Odpowiedzialność dotyczyła również sytuacji, kiedy uchybienie powstało na skutek nieprawdziwego przedstawienia sprawy przez

niejszym tekście posługiwać się będziemy tym wydaniem Landrechtu. Jego tłumaczenie jest, co prawda, dalekie od doskonałości, ale na potrzeby artykułu wystarczające.

[39] Spośród 145 paragrafów zawartych w tytule, pierwszych 67 jest poświęconych wojskowym.

[40] W innym miejscu *Landrecht* określa ich jako urzędników „bezpośrednich i pośrednich" (część II, tytuł VIII, § 365).

[41] Były one uregulowane w części I tytułu VI *O obowiązkach i prawach, które wynikają z niedozwolonych czynów* (§ 29–35).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 17:57:43

jednego z członków kolegium (zgromadzenia) lub nieprawidłowego sformułowania uchwały (§ 130). Jeżeli jednak okazałoby się, że uchybienie powstało z wyraźniej winy jednego członka kolegium, to on ponosił konsekwencje uchybienia, a po nim zaraz przełożony, jeżeli w ramach swoich obowiązków mógł i powinien uchybieniu zapobiec (§ 131–132). Jeżeli przełożony uchybienie owo popełnił samodzielnie lub tylko z kilkoma członkami kolegium („członkami przybranymi"), to tylko oni byli za uchybienie odpowiedzialni (§ 134–135). Dodać do tego trzeba, że jeżeli uchybienie popełnili członkowie kolegium (zgromadzenia) lub niżsi urzędnicy i nie byli oni w stanie wynagrodzić szkody, to powinni to uczynić przełożony i inni członkowie kolegium w takim stopniu, w jakim odpowiadali za wybór lub mianowanie tych osób lub też zaniedbali nadzoru nad ich czynnościami (§ 140). Zobowiązania do wynagrodzenia szkody przechodziły na spadkobierców (§ 145). Odpowiedzialności za uchybienia nie ponosili ci członkowie kolegium (zgromadzenia), którzy nie mieli głosu w sprawie działania, w wyniku którego nastąpiło uchybienie oraz którzy na posiedzeniu byli nieobecni za wiedzą lub zezwoleniem przełożonego albo z powodu choroby. Za uchybienia nie odpowiadali także ci członkowie kolegium (zgromadzenia), którzy w sprawie, której skutkiem było uchybienie, zostali przegłosowani, a swoje stanowisko wyrazili na piśmie (§ 141–144).

W sprawach nieuregulowanych w tym miejscu zastosowanie miały przepisy wynikające z tytułu VI, dotyczące towarzystw publicznych i korporacji. W porównaniu z obowiązkami, prawa urzędników wyglądały skromnie. Po pierwsze, posiadali oni prawa do „uprzywilejowanego sądownictwa", ale dotyczyło to tylko urzędników królewskich, pozostali podlegali sądownictwu powszechnemu, chyba że byli stanu szlacheckiego lub prawo to przyznał im monarcha (§ 105–113). Zasady tego sądownictwa zostały uregulowane w części II w tytule XVII *O prawach i obowiązkach rządu względem szczególnego bezpieczeństwa swoich poddanych*, oddział I *O jurysdykcji*. Nie podlegali oni jurysdykcji prywatnej i patrymonialnej (§ 32 i 34). Po drugie, urzędnicy cieszyli się specjalną ochroną prawnokarną. Ta z kolei uregulowana została w części II w tytule XX *O występkach i karach*. Na mocy § 207–209 słowna lub czynna obraza „pierwszych" urzędników krajowych powodowała podwojenie przewidzianej za to przestępstwo kary; obraza pozostałych urzędników krajowych lub kierowników urzędów skutkowała przedłużeniem okresu odbywania kary o połowę, a pozostałych niższych urzędników cywilnych – o jedną trzecią. Morderstwo urzędnika było karane zawleczeniem na plac egzekucji i straceniem „kołem z góry na dół" (§ 877b, 875).

Szereg innych przepisów regulował dodatkowe rozwiązania dotyczące niektórych kategorii urzędników, przy okazji poszerzając definicję urzędnika o inne jeszcze niż wymienione w tytule X kategorie owych „sług krajowych" oraz wprowadzając dodatkową ich klasyfikację. Wymienia bowiem Landrecht dodatkowo urzędników: kasowych (fiskalnych), sądowych, gospodarczych, górniczych, maga-

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 17:57:43

zynowych, policyjnych, registratury, szkolnych i domowych. Zwłaszcza ta ostatnia kategoria urzędników wymyka się ogólnej definicji urzędnika jako funkcjonariusza publicznego, ponieważ przez „urzędników domowych" („sługi domowe") rozumie osoby, których obowiązki dotyczyły części zarządu domowego lub gospodarczego bądź nadzoru nad takimi czynnościami. Byli to więc w istocie urzędnicy prywatni. Ich obowiązki obligatoryjnie winna regulować pisemna umowa, a ich status był porównywalny ze statusem czeladzi domowej. Przepisy ich dotyczące zostały zawarte w części II w tytule V *O prawach i obowiązkach państwa i czeladzi* (§ 177–186).

Bardziej niejasne i skomplikowane są przepisy dotyczące urzędników górniczych. Problematyka ta została uregulowana w części II w tytule XVI *O prawach rządu do dóbr i rzeczy pana nie mających*, w obszernym oddziale IV *O regalu górniczym* (§ 69–480). Po pierwsze, Landrecht nie precyzuje, kogo do takich urzędników należy zaliczyć. Z treści § 307, w powiązaniu z treścią rejestru, wynikałoby, że urzędnikami są wszyscy górnicy, w tym robotnicy[42]. Po drugie, co prawda tzw. regal górniczy należał do państwa (§ 69–71), ale wydobywaniem kopalin mógł się zajmować każdy, kto uzyskał odpowiednie nadania (§ 106). Część górników byłaby zatem w tym znaczeniu „urzędnikami" prywatnymi, chociaż ów górniczy „regal" pozostawał zawsze pod nadzorem rządu oraz musiał przestrzegać przepisów wynikających z ustaw dotyczących policji górniczej i rozkazów urzędu górniczego (§ 108). Wszystkich pracujących w górnictwie miał prawo przyjąć do służby i zwolnić jedynie urząd górniczy (§ 307). Odrębnie przepisy regulowały status „rachmistrza", który musiał być zatrudniony w każdej firmie górniczej i kopalni (§ 310). Kandydaturę na to stanowisko mógł zgłaszać każdy aktualnie zarządzający kopalnią, ale wymagała ona zatwierdzenia urzędu górniczego (§ 311), który mógł samodzielnie, bez pytania właściciela, za wielkie niedbalstwo lub sprzeniewierzenia rachmistrza zwolnić (§ 312); za to samo z wnioskiem o złożenie rachmistrza z urzędu mogli wystąpić właściciele kopalni (§ 313)[43]. Urzędnicy górniczy nie mogli należeć do cechów, chyba że za wyraźnym zezwoleniem urzędu górniczego (§ 138). Nie wolno też było urzędnikom górniczym nabywać kopalni lub innych zakładów górniczych (§ 140).

Landrecht precyzował także obowiązki właścicieli górniczych względem górników, takie jak zapłata, zasiłek chorobowy przez 4 do 8 tygodni (w zależności od kondycji finansowej kopalni) oraz odprawa wdowia (§ 213–220). Największa liczba przepisów dodatkowych dotyczyła urzędników kasowych (fiskalnych).

[42] Treść § 307: „Przyjmowanie i oddalanie robotników górniczych, przełożonych kopalni i innych górników, należy jedynie do urzędu górniczego". Odpowiedni *passus* z rejestru: „Urzędnicy górniczy, ich przyjmowanie i oddalenie należy jedynie do urzędu górniczego" (część II, tytuł XVI, § 307). Twierdzenie to wydaje się uprawnione, skoro „urzędnikami" w myśl przepisów Landrechtu byli szeregowi żołnierze, to mogli nimi być także górnicy. Dodatkowo § 214 mówi o „służbie".

[43] O pozycji rachmistrza zob. § 314–321.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 17:57:43

Głównym celem tych przepisów było zabezpieczenie ewentualnych roszczeń finansowych państwa oraz jego mieszkańców w sytuacji popełnienia przez tych urzędników nadużyć lub dopuszczenia się przez nich zawinionych uchybień powodujących powstanie roszczeń odszkodowawczych. Do urzędników kasowych (fiskalnych) zaliczono „rendantów, kontrolerów, kasjerów, pisarzy kasowych oraz posługaczy (woźnych)" – § 46. Przepisy ich dotyczące zawierał przede wszystkim tytuł XIV części II *O przychodach rządowych i prawach fiskalnych*. Na 85 paragrafów tego tytułu urzędnikom poświęcono 20 paragrafów (§ 45–64). Przede wszystkim dla bezpieczeństwa finansowego skarbu publicznego na majątku urzędników kasowych (a także domenialnych, czyli zarządzających majątkami należącymi do domeny królewskiej i dzierżawców majątków państwowych) miał rząd pierwszeństwo w zaspokajaniu swoich roszczeń (sprecyzowanych w ustawie dotyczącej konkursu do majątku)[44]. Przepisy dotyczące nieruchomości dotyczyły też inwentarza (§ 56). Osoby inne, załatwiające nadzwyczajne zlecenie lub czynności skarbowe bądź kasowe, także odpowiadały swoim majątkiem za prawidłowe ich wykonanie przed skarbem państwa, ale nie na zasadzie pierwszeństwa (§ 60). Kolejne paragrafy dotyczyły kwestii odpowiedzialności dłużników za nieuregulowane obowiązki finansowe wobec państwa. Ostatni § 85 stwierdzał, że „urzędnicy królewscy lub fiskalni napastując osoby prywatne bezzasadnymi procesami fiskalnymi; z własnego majątku zrządzone tamtym koszta muszą powrócić [podkr. – Z. N.]".

Z kolei w części II w tytule II *O wzajemnych prawach i obowiązkach rodziców i dzieci*, w oddziale III tegoż tytułu *O majątku dzieci oddzielnie własnym*, czyli majątku niepodlegającym „wszechużytkowi" ojca (o rodzajach i sposobach nabycia tego majątku – § 148–155), majątkiem takim w wypadku małoletniości dzieci zarządzał ojciec (§ 159, 169–175). W sytuacji, jeżeli pod zarządem ojca istniało niebezpieczeństwo utraty majątku dzieci, każdy urzędnik fiskalny, po powzięciu takiej wiadomości, winien donieść o tym sądowi opiekuńczemu (§ 195). Jeżeli dzięki temu majątek dzieci został ochroniony, z dochodów tego majątku urzędnikowi należała się „przyzwoita nagroda […] za jego pilność" (§ 196).

Prawa i obowiązki urzędników fiskalnych (ale także po części wszystkich innych urzędników) związane z opieką i kuratelą zostały też zawarte w tytule XVIII części II *O opiekach i kuratelach*. W oddziale III *O osobach, które mają obowiązek i zdolność przejęcia opiekuna* § 159 stwierdzał *expressis verbis*: „Dzierżawcy i urzędnicy dóbr królewskich i książęcych, zarządcy i poborcy dóbr, pieniędzy i dochodów królewskich, książęcych i innych publicznych, tudzież do uprzywilejowanych korporacji i dobroczynnych instytutów należących, nie mogą być wyznaczonymi za opiekunów bez wyraźnego zezwolenia władzy […]". Dotyczyło to także wszystkich urzędników cywilnych (§ 161), nie dotyczyło natomiast

[44] § 45. Dalsze paragrafy (§ 47–55) precyzowały dyspozycję wspomnianego paragrafu oraz występujące od niego wyjątki.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 17:57:43

kurateli do pojedynczych czynności, o ile nie były one związane z zarządzaniem majątkiem (§ 163). Urzędnicy, którzy świadomie złamali tę zasadę i opiekę, ponosili odpowiedzialność za wszelkie, nawet najmniejsze uchybienia, tracili swoją wierzytelność na rzecz nieletniego i płacili wysoką karę pieniężną (§ 166–169). Z kolei nie można było do opieki przymusić między innymi radców krajowych, naddzierżawców i urzędników ekonomicznych dóbr królewskich oraz zarządców wszystkich kas publicznych (§ 208).

W oddziale VIII tegoż tytułu *O rozwiązaniu opieki* w przypadku nierzetelnego opiekuna urzędnik fiskalny winien także donieść o nierzetelnym postępowaniu, gdy ten korzystał dla własnych potrzeb z majątku i pieniędzy nieletniego (§ 928).

Wreszcie w tytule XX części II *O występkach i karach*, w oddziale X *O obrażeniach sławy*, w § 555–556 ustawodawca stwierdził, że urzędnicy (i sędziowie fiskalni) wykonujący swoje obowiązki nie mogą być oskarżani o działania bezprawne („nie popełniają iniuryi [podkr. – Z. N.]"), chyba że bez dostatecznych podstaw oskarżą kogoś o zbrodnię. Pozostałe kategorie urzędników zostały wyszczególnione lakonicznie, przede wszystkim ze względu na specyficzne dodatkowe kary, jakie wobec nich stosowano (o czym niżej)[45].

Wszystkim urzędnikom w tytule X części II zagwarantowano trwałość stosunku służbowego, ograniczono możliwość usunięcia z urzędu i pozbawienia poborów, z wyjątkiem przypadku popełnienia przez nich przestępstwa. Zwolnienie ze służby zależało od decyzji władzy, która na urząd powołała. Prośbie urzędnika o uwolnienie ze służby nie można było odmówić, chyba że zachodziła obawa „znacznego uszczerbku dla ogólnego dobra". Od takiej decyzji przysługiwało urzędnikowi odwołanie do monarchy (§ 94–97). Z kolei żaden przełożony nie mógł urzędnika wbrew jego woli z urzędu „jednostronnie oddalić lub złożyć". W uzasadnionym przypadku przed podjęciem takiego zamiaru winien zapoznać się ze stanowiskiem zainteresowanego, a następnie przedstawić sprawę Radzie Stanu, która większością głosów podejmowała ostateczną decyzję (§ 98–100). W wypadku urzędników mianowanych przez króla, decyzja Rady Stanu wymagała królewskiego zatwierdzenia (§ 101).

Jednocześnie mianowanie na stanowiska urzędnicze, zwłaszcza wyższe, uzależniono od odpowiedniego przygotowania zawodowego i praktyki administracyjnej (§ 71–72). Szereg przepisów groził surowymi sankcjami za „niedozwolone sposoby wkradania się w urzędowanie" zarówno tym, którzy w niedozwo-

[45] Na przykład o urzędnikach policyjnych wspomina dodatkowo § 170 w części drugiej w tytule VIII *O stanie miejskim*, w oddziale II *O miastach i gminach miejskich*, gdzie stwierdzono, że jeżeli rząd uzna potrzebę ustanowienia szczególnych urzędników policji (obok policji miejskiej, której nie zaliczano do kategorii urzędników) w miastach pośrednich (czyli krajowych), to ich mianowanie należało do kierownictwa policji krajowej. Z kolei co do urzędników gospodarczych, to § 402 w części II w tytule VII *O stanie (włościan) wiejskim* w oddziale VI *Posługi poddanych* nałożył na chłopów pańszczyźnianych obowiązek zawożenia (ale nie odwożenia) urzędników gospodarczych.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 17:57:43

lony sposób urząd obejmowali, jak i tym, którzy świadomie do tego dopuszczali, posiadając w tym względzie odpowiednie uprawnienia (§ 70–82).

Równie ważne, moim zdaniem, w kształtowaniu etosu urzędnika (o ile nie ważniejsze) były przepisy dotyczące odpowiedzialności urzędników umieszczone we wspomnianej wyżej części II w tytule XX *O występkach i karach*, oddziale VIII *O przestępstwach urzędników krajowych*, który wbrew nazwie dotyczył wszystkich urzędników i zawierał ponad 180 paragrafów (§ 323–508). Regulował on także wykroczenie dyscyplinarne i takimi też operował karami. Część pierwsza tego oddziału dotyczyła przestępstw związanych z bezprawnym objęciem urzędu, zwłaszcza w wyniku korupcji – kary orzekane to (poza usunięciem z urzędu) zróżnicowane, przeważnie arbitralne kary pieniężne plus odszkodowanie (§ 323–332). Ponadto znalazły się w niej przestępstwa związane ze sprawowaniem urzędu (np. świadome łamanie przepisów, niedbalstwo, uchybienia, oszustwa, defraudacja, złodziejstwo itp.) – tu kary były znacznie bardziej zróżnicowane: od złożenia z urzędu i z reguły wysokiej kary pieniężnej, po karę osadzenia w twierdzy. W każdym przypadku urzędnik był zobowiązany do wynagrodzenia szkody (§ 333–341). W tym miejscu umieszczono również przepis, który nakazywał usunięcie z urzędu urzędnika, który popełnił zbrodnię niezwiązaną z pełnionym przez niego urzędem, o ile groziła za nią kara domu poprawy lub twierdzy (§ 339). Następnie uregulowane zostały przestępstwa i kary nakładane na przełożonych działających wbrew swoim obowiązkom (np. namawianie podwładnych „ku niegodziwym w ich służbie czynnościom"), za brak nadzoru czy pobłażanie – w tym ostatnim przypadku, jeżeli wynikało to z przyjęcia od podwładnego „darów lub innych korzyści", przełożony miał zwrócić czterokrotną wartość „wziątku", a karę zaostrzano, zamieniając więzienie na twierdzę (§ 342–347). Dla uniknięcia tego typu sytuacji Landrecht zabraniał związków rodzinnych między przełożonym a podwładnym czy udzielania sobie wzajemnych pożyczek – złamanie tych zakazów skutkowało dotkliwą karą pieniężną (§ 348–351). Kolejne regulacje dotyczyły wykroczeń przeciwko subordynacji urzędników niższych wobec przełożonych i *vice versa*[46], złamania tajemnicy urzędowej, przekupstwa, obelżywego traktowania interesantów i wreszcie „nierządnego życia", przez które Landrecht rozumiał przede wszystkim hazard, popadanie w długi i „podłe zachowywanie się". Groziły za to urozmaicone kary – od nagany sędziego, po karę więzienia (§ 352–360).

Dalej Landrecht wracał do przekupstwa, tym razem jako przestępstwa popełnianego z różnych okazji, a dotyczącego wszystkich urzędników krajowych – karą za to miała być grzywna pieniężna w poczwórnej wysokości w stosunku do przyjętej korzyści (§ 360). Jeżeli owo przyjęcie „podarunku lub datku" wią-

[46] § 354: „Przełożeni, którzyby źle traktowali podrzędnych sobie, słowy lub uczynkowo; odbiorą naganę sędziego, a w miarę obelgi lub czynnego skrzywdzenia, stosowną karą pieniężną albo więzienia złożeni zostaną".

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 17:57:43

zało się z uchybieniem obowiązków, urzędnik był ponadto wydalany ze służby, a „w przypadku jasno dowiedzionego obowiązków urzędowych nadwyrężenia", oprócz obu wcześniej wymienionych kar, orzec wobec niego należało karę od 3 do 6 lat domu poprawy albo twierdzy (§ 361).

Ostatni z tej materii § 362 nakazał urzędników „grubemi obelgami, obrazami, albo wcale czynnie krzywdzących" przybyłych do urzędu interesantów – poza satysfakcją prywatną należną obrażonemu – karać za obrazę, aż do degradacji lub złożenia z urzędu (§ 362).

Urzędnicy, którzy przez swoje „życie nierządne, grę lub marnotrawstwo" popadli w długi albo zachowywali się podle, mieli być złożeni z urzędu, a jeżeli długów nie byli w stanie spłacić, tracili zdolność do piastowania jakichkolwiek urzędów krajowych w ogóle (§ 363–364).

Owe 41 paragrafów (§ 323–364) dotyczyło wszystkich urzędników krajowych oraz tych wchodzących w skład organów kolegialnych: zgromadzeń, towarzystw i gmin podległych rządowi (§ 365). Kolejne przepisy dotyczyły poszczególnych kategorii urzędników: wymiaru sprawiedliwości (§ 366–407), skarbowych (§ 409–455), akcyzowych i celnych (§ 456–457), policyjnych (§ 458–460), magazynowych (§ 461), kancelistów w urzędach i archiwach (§ 462), wojskowych i poborowych (§ 463–498)[47], kościelnych i szkolnych (§ 499–504), a nawet lekarzy, chirurgów i akuszerek (§ 505–507).

Obszerny katalog przestępstw i kar poszczególnych kategorii urzędników otwierali urzędnicy sądowi. Pierwszych pięć paragrafów dotyczyło ponownie przekupstwa (§ 366–370). Zarówno przyjmującym, jak i dającym łapówki groziła kara pieniężna lub proporcjonalna kara więzienia. Urzędnicy sądowi, którzy z zawziętości, „namiętności prywatnych" lub innych ubocznych zamiarów „dają się uwodzić do przeciwnych obowiązkowi w swym urzędzie czynów", mieli zostać pozbawieni urzędu oraz mieli być ukarani karą aresztu w twierdzy od 2 do 5 lat (§ 371). Niewykonujący swoich obowiązków z powodu opieszałości mieli być skazani na utratę urzędu i uznani za niezdatnych do piastowania wszelkich urzędów sądowych (§ 372). Urzędnicy zawyżający opłatę sądową musieli zwrócić dziesięciokrotną wartość tego, co zostało nadpłacone, a jeżeli pobierali je wielokrotnie z chciwości i chęci zysku – mieli być ponadto złożeni z urzędu; jeżeli opłatę tę pobierali nie dla siebie, wystarczyło zwrócić jej podwójną wartość (§ 373–376). Następne paragrafy zakazywały pożyczania dla własnych potrzeb z depozytów sądowych – karą za to był areszt osobisty aż do czasu zwrotu depozytu, a ponadto ten, kto z depozytu skorzystał i ten, kto na to zezwolił, ponosił karę pieniężną (§ 377–380). Surowe kary groziły sędziemu za nadużycia w sprawach kryminalnych. Za przedłużenie aresztu o jedną dobę, za tę i każdą następną groziła wysoka kara pieniężna, natomiast za opóźnienie śledztwa o jeden miesiąc, który

[47] Jak zaznaczyliśmy na początku, wojskowych przy omawianiu problematyki urzędniczej pomijamy.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 17:57:43

spędził uwięziony w areszcie, sędziego wydalano z urzędu. Przedłużanie aresztu przez opieszałość w wykonywaniu obowiązków pociągało za sobą wysoką grzywnę, jeżeli miało to charakter celowej złośliwości; jeżeli sędzia pociągał do odpowiedzialności osobę niewinną w zamiarze wyrządzenia jej krzywdy na honorze, majątku lub w inny sposób, to tracił urząd i dodatkowo groziła mu kara od 1 roku do 4 lat pobytu w twierdzy lub domu poprawy. Jeżeli kara, która dotknęła niewinnego, spowodowała jego śmierć, sędzia ponosił karę, jak zabójca lub morderca (§ 381–387). Pozostałe paragrafy (§ 388–398) dotyczyły: manipulowania przez sędziego wysokością kary (łagodzenie, zaostrzenie, pomyłka w wykonaniu), ukrywania wiedzy o popełnionym przestępstwie lub celowego opóźniania postępowania, wreszcie nierzetelnego prowadzenia śledztwa. Kolejne przepisy dotyczyły umyślnego (złożenie z urzędu i kara za fałszerstwo) i nieumyślnego (wynagrodzenie szkody plus kara pieniężna) fałszowania akt przez urzędnika sądowego (§ 399–401).

Urzędnicy skarbowi popełniający wykroczenia mieli być karani na zasadach ogólnych, a jeżeli bez śledztwa aresztowali osoby lub nie odsyłali ich do stosownego sądu – mieli być karani za przestępstwa kryminalne (tak jak urzędnicy sądowi – § 409). Urzędnicy pobierający publiczne podatki, krzywdzący umyślnie podatników, mieli być usunięci z urzędu oraz uiścić do skarbu publicznego poczwórną kwotę od naliczonej sumy wyrządzonej szkody, a jeżeli dokonali tego z chęci zysku, to czekała ich dodatkowo kara twierdzy w wymiarze 1–1,5 roku (§ 410–411); karę zaostrzano, jeżeli utraconych dochodów nie można było odzyskać (§ 412). Ponadto urzędnik pobierający umyślnie nienależny podatek był zobowiązany do zwrotu poszkodowanemu poczwórnej kwoty pobranej niesłusznie (§ 413). W sytuacji, jeżeli szkoda na rzecz skarbu publicznego lub osoby prywatnej była wynikiem pomyłki, uchybienia, opieszałości lub błędu w rachunkach, urzędnik winien był ją tylko naprawić i nienależnie pobraną kwotę zwrócić, można też było udzielić mu nagany lub ewentualnie nałożyć karę pieniężną, winien być też „znaglony do większej baczności i dokładności w służbie". Ponowne popełnienie tego samego błędu skutkowało uznaniem urzędnika za niezdolnego do służby i złożeniem go z urzędu (§ 415–417).

Jako osobną kategorię przestępstw Landrecht traktował „występki kasowe". Przetrzymywanie pieniędzy publicznych powiększało wpłatę do kasy o 6%; jeżeli przetrzymywane pieniądze urzędnik wykorzystywał na własny użytek lub też ponownie wybierał z kasy złożone tam pieniądze – tracił urząd (§ 418–419). „Przeniewierzenie się kasie" polegało na umyślnym umniejszeniu sumy do niej przynależnej (§ 420). Kary za to przestępstwo były bardzo surowe. Jeżeli sprzeniewierzona kwota była niewielka (do 50 talarów), urzędnik tracił urząd i uznawano go za niezdolnego do wszelkiej służby; kwota większa oznaczała (oprócz złożenia z urzędu) pobyt w domu poprawy lub twierdzy w granicach 2–4 lata; przy sprzeniewierzeniach polegających na różnego rodzaju fałszowaniu doku-

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 17:57:43

mentów kasowych karę twierdzy wydłużano o połowę (§ 421–423). Poza wspomnianymi karami urzędnik miał obowiązek wyrównać sprzeniewierzoną kwotę – do tego czasu, po odbyciu kary, w „publicznym instytucie" miał być przymuszony do robót publicznych tak długo, aż należną kwotę zwróci – mogło to trwać nawet do końca życia (§ 424). Kradzież kasy w całości lub części pociągała za sobą dożywotnią karę w twierdzy połączoną z chłostą, a w obciążających okolicznościach – karę śmierci (§ 425). Do sprzeniewierzenia kasowego dochodziło też w sytuacji: zamiany monet z lepszych na podlejsze, dodawania do rachunków dodatkowych a nieprawdziwych wydatków, nieumieszczania w rachunkach należnych odbiorcy pozycji (§ 426–429). Karani mieli być też, zapłaceniem podwójnej wysokości uzyskanego przez siebie zysku, oficjaliści kasowi (kasjerzy i rendanci) pożyczający lub użytkujący finansowe środki kasowe; jeżeli było to połączone z nierzetelnością, fałszowaniem ksiąg lub zamiarem sprzeniewierzenia, tracili również urząd (§ 430–432). Wszelkiego typu szkody wyrządzone przez oficjalistów w kasie winny być przez nich wyrównane; ponadto można było wobec nich orzec karę pieniężną, a w wypadku powtórzenia się sytuacji – usunąć z urzędu i orzec o ich niezdolności do służby (§ 432–436). Jeżeli nie byli oni w stanie wyrównać szkody (w przypadku niezamożności), odpowiedzialność przejmował kurator kasy (dozorca), o ile zaniedbał należyty nadzór nad kasą; brak działań w przypadku nierzetelnego postępowania rendanta, a zwłaszcza niezawiadomienie władz zwierzchnich, skutkowało proporcjonalną karą pieniężną lub więzieniem dla niesumiennego kontrolera (§ 437–439). Wobec dozorców kasowych, którzy pożyczali z kas pieniądze, stosowano odpowiednio przepisy dotyczące wykroczeń depozytowych (§ 440). Dozorcy pobłażający oficjalistom dla własnego zysku lub korzyści ponosili taką samą karę, jak ich podwładni (§ 442).

W służbach finansowych zatrudniano także urzędników, którzy pracowali w kasach, ale nie byli ani rendantami, ani kuratorami kasowymi. Ci, jeżeli w jakikolwiek sposób szkodzili kasom, mieli obowiązek wynagrodzenia szkody i byli usuwani z urzędu, a ponadto musieli zapłacić karę w poczwórnej wysokości wyrządzonej szkody, natomiast w przypadku niemożności uregulowania zobowiązań pieniężnych, byli karani twierdzą albo domem poprawy od 6 miesięcy do 2 lat (§ 443–444). Wszyscy ci urzędnicy (przełożeni lub inni oficjaliści), którzy zamiast odesłać płacących do kasy, sami przejmowali pieniądze, powodując opóźnienia, za wynikłe stąd szkody winni zapłacić proporcjonalną karę pieniężną (jeżeli z tych pieniędzy ciągnęli korzyści, kara ulegała potrojeniu) albo zamiast niej powinni zostać zdegradowani lub usunięci z urzędu (§ 445–446). Urzędnik przejmujący kasę bez właściwych formalności odpowiadał za nierzetelności swego poprzednika. Z kolei przełożeni, którzy przypuścili do służby urzędnika bez dopełnienia tych formalności i bez złożenia kaucji, odpowiadali za wszelkie wynikłe z tego powodu szkody, a nawet jeżeli szkoda nie wynikła, płacili karę od 25 do 50 talarów (§ 447–452). Urzędnicy dopuszczający się nadużyć przy wykorzystaniu pra-

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 17:57:43

wa pierwszeństwa kasowego odpowiadali za wynikłe stąd szkody całym swoim majątkiem (§ 453–455). Urzędnicy celni i akcyzowi nadzorujący handlowców (np. kupców czy piwowarów) mieli zakaz nawiązywania z nimi związków pieniężnych i rodzinnych bez zezwolenia przełożonych, nie mogli też prowadzić żadnego handlu lub innego „procederu miejskiego" (§ 456–457).

Kolejną grupą, której specyficzne przestępstwa zostały uregulowane dodatkowo, byli urzędnicy policyjni. Ci, wiedząc o przestępstwach policyjnych i nie podejmując właściwych działań, powinni ponieść taką samą karę, jak przestępca, a przy powtórnym zaniedbaniu obowiązków mieli być wydaleni z urzędu (§ 458). Pobłażliwość wobec przestępcy, wynikająca z korupcji, obok innych kar pociągała za sobą konieczność zapłacenia poczwórnej wartości otrzymanych korzyści (§ 459). Policyjni oficjaliści, nadużywający swoich uprawnień dla własnych korzyści, ponosili kary pieniężne, kary aresztu, domu poprawy oraz twierdzy w zależności od rodzaju popełnionego przestępstwa (§ 460).

Dwa kolejne paragrafy dotyczyły urzędników magazynowych i archiwalnych. Urzędnicy magazynowi dopuszczający się oszustw na szkodę państwa lub mieszkańców mieli być złożeni z urzędu, skazani na karę twierdzy od 1 roku do 2 lat oraz „niemniej do wynagrodzenia w dwójnasób ciągnionego niesłusznym sposobem użytku znagleni" (§ 461). Natomiast oficjaliści zajmujący się w archiwach i urzędach dokumentami, pokazujący je bądź przekazujący osobom nieuprawnionym, bądź bezprawnie je niszczący, podlegali karze więzienia (§ 462).

Urzędnicy kościelni i szkolni „grubemi występkami i rozwiązłością" dający powód do zgorszenia, oprócz kary winni być złożeni z urzędu; wszyscy nauczyciele i duchowni z powodu ciężkiego występku, uznani za winnych, oprócz kary mieli być złożeni z urzędu, także kapłańskiego (§ 499, 504). Poza tym duchowni zdradzający tajemnicę spowiedzi mieli być karani karą pieniężną, zawieszeniem w czynnościach urzędowych i pobieraniu dochodów lub złożeniem z urzędu (§ 500)[48]. Duchowni szkalujący w wystąpieniach publicznych osoby prywatne oraz łamiący granice kościelnej karności mieli być karani za umyślne zniewagi (§ 504). Wysokimi karami finansowymi mieli być też karani ci duchowni, którzy pobierali nienależne opłaty oraz udzielający ślubów mimo wiadomych im przeszkód małżeńskich (§ 502–503).

Wreszcie lekarze, chirurdzy i akuszerki zdradzający tajemnice medyczne, o ile te nie były zbrodniami, mieli płacić, w zależności od okoliczności, od 5 do 50 talarów. Z kolei jeżeli przemilczeli zamiar popełnienia występku, któremu bez pomocy przełożonych nie mogli zapobiec, odpowiadali tak, jak osoby występek ów popełniający (§ 505–506).

[48] Z wyjątkiem wszakże, jeżeli wyjawienie tajemnicy było konieczne ze względu na niebezpieczeństwo zagrażające państwu lub w celu zapobiegnięcia zbrodni, a przełożeni duchownego zostali o tym zawiadomieni.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 17:57:43

Oddział zamykał § 508 zawierający klauzulę generalną nakazującą ukaranie wszystkich innych niewymienionych urzędników, którzy podlegali odpowiedzialności karnej na podstawie przepisów szczególnych.

Szereg innych jednostkowych przepisów rozrzuconych zostało ponadto po różnych częściach Landrechtu[49]. Oczywiście Landrecht był później nadal modyfikowany indywidualnymi rozkazami i instrukcjami królewskimi[50]. Nie zahamowało to zbytnio, mimo występującego od czasu do czasu regresu, rozwoju porządnej biurokracji.

IV.

Wyłaniający się z przepisów Landrechtu obraz urzędnika pruskiego skłania do kilku refleksji natury bardziej ogólnej. Po pierwsze, Landrecht przez unifikację przepisów utrwalił mityczny etos pruskiej administracji, który był już na tyle rozpowszechniony i utrwalony, że w nowych warunkach, w początkach XIX stulecia, można go było faktycznie wdrożyć w życie. Po drugie, liczni badacze tego źródła prawa, zarówno apologeci, jak i surowi krytycy, problematykę urzędniczą w nim zawartą traktowali drugorzędnie. Trudno wskazać, kto był głównym jej autorem, nie ulega natomiast wątpliwości, że wiernie odzwierciedlała ona poglądy obu Fryderyków, a zwłaszcza Fryderyka Wielkiego, na biurokrację. Traktował on urzędników ostro i zdecydowanie. Wszystkich wynagradzał kiepsko, wielu z nich nie szanował i nie lubił; prawników nie cierpiał, duchownymi w głębi ducha gardził i uważał ich za głupców, nauczycielami się nie interesował, wszystkich jednak uważał za użytecznych. Być urzędnikiem pruskim oznaczało dużo pracy, a mało pieniędzy[51]. To wszystko widoczne jest w przepisach, zwłaszcza w tytule X. Oznaczałoby to, że Fryderyk Wilhelm II podzielał w tej materii poglądy ojca i miał bezpośredni bądź pośredni wpływ na przyjęte w kodeksie rozwiązania. Po trzecie, wymagania wobec urzędników stawiano wysokie, kontrolowano ich na każdym kroku, a karami szafowano – przynajmniej w myśl przepisów – obficie. Część kodeksu dotycząca przestępstw i kar jest zresztą zdecydowanie najsłabsza. Razi kazuistyka, wielokrotne powtarzanie przynajmniej niektórych przepisów, banalne moralizatorstwo. Przyjęte w tej części Landrechtu rozwiązania sugerują, że monarcha nie do końca urzędnikom ufał i że ten wyidealizowany obraz nie jest tak do końca jednoznaczny. Tym niemniej

[49] Zob. *Rejestr do Powszechnego Prawa Krajowego dla Państw Pruskich*, Poznań 1830, s. 312–314.

[50] Na przykład § 71 w części II w tytule X Landrechtu brzmiał następująco: „Do kogo należy mianowanie na różne rodzaje urzędowań cywilnych? kto ich odstępować iest mocen? i jakie przysposobienia i badania na ten koniec poprzedzać powinny? i kto w miarę różnych wydziałów i stopni tychże urzędowań szczególnemi ustawami i instrukcjami iest oznaczone [podkr. – Z. N.]".

[51] S. Salmonowicz, *Fryderyk Wielki*, Wrocław 1996, s. 135–137.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 17:57:43

[…] w żadnym niewątpliwie kraju w Europie feudalnej nie wymagano od urzędnika tak wiele, nie dawano tak mało, nie odrzucano wszelkich pozorów, tytulatur, nawyków feudalnych na rzecz wytrwałej pracy, która miała łączyć harmonijnie (o ile to jest możliwe) uporządkowany styl szarej pracy biurowej z inicjatywą, rzutkością, energią i szybkością w działaniu, orientacją w terenie, z poświęceniem dla kraju i państwa, z humanitaryzmem wobec poddanych[52].

I temu celowi miały służyć rozwiązania przyjęte w Landrechcie.

BIBLIOGRAFIA

Abdruck der allerhöchsten Königl. Cabinet-Order die Verbesserung des Justitz-Wesens betrefend, Novum Corpus Constitutionum Prussico-Brandenburgensium Praecipue Marchicarum, Oder Neue Sammlung Königl. Preuß. und Churfürstl. Brandenburgischer, sonderlich in der Chur- und Marck-Brandenburg, wie auch andern Provintzien, publicirten und ergangengen Ordnungen, Edicten. Mandaten, Rescripten et ct. vom Anfangs des Jahres 1751 und Folgenden Zeiten. Mit Köglicher Allergnädigsten Bewillingung und Dero Akademie der Wissenschaften darüber ertheilen Privilegio, nebst einer Einleitung in die mannigfaltigen Gesetze eines Staats, und besonders in die Königl. Pruß. Und Chur- Brandenburgische Geistliche und Weltliche Juztitz, Militair, Camera, Policey und Übrige Landes-Gesetze (NCC), Bd. VI/1780, No. XIII, pag. 1935–1944.

Altmann W., *Ausgewählte Urkunden zur Brandenburgisch-Preussischen Verfassungs- und Verwalrungsgeschichte*, Teil I, Berlin 1897.

Anfangs des Jahrs 1751 und folgenden Zeiten. Mit Königlicher Allergnädigsten Bewilligung und Dero, NCC, Bd. VII, No. XXVI.

Bornhak C., *Preussische Staats- und Rechtsgeschichte*, Berlin 1903.

Brünker H., *Der Kriminalist Ernst Ferdynand Klein (1744–1810). Praktiker und Phiosoph des aufgeklärten Absolutismus*, Diss. Jur., Bonn 1972.

Clark C., *Prusy. Powstanie i upadek 1600–1947*, Warszawa 2009.

Conrad H., *Das Allgemeine Landrecht von 1794 als Grungesetz des friderizianischen Staates* (1965), [w:] *Moderne preussische Geschichte; eine Anthologie*, Hrsg. O. Büsch, W. Neugebauer, Berlin – New York 1981.

Das Jahr 1793. Urkunden und Actenstücke zur Geschichte der Organisation Südpreussens, Aufl. R. Prümers, Poznań 1985.

Das Preussische Allgemeine Landrecht. Politische, rechtliche und soziale Wechsel- und Fortwirkungen, Hrsg. J. Wolff, Heidelberg 1995.

Friedrich Wilhelms, Königes in Preussen, Verbessertes Land-Recht, Des Königreich Preussen, worinnen die kleinere Buchstaben des Tertes dasjenige, so aus dem vorigen Land-Recht beibehalten, die grossere Buchstaben, was in der Revision geändert oder hinzugethan, die aber daß etwas ausgellassen worden, einzeigen, Königsberg 1721.

Gemeinwohl – Freiheit – Vernunft – Rechtsstaat. 200 Jahre Allgemeines Landrecht für die preußischen Staaten, Hrsg. F. Ebel, Berlin 1995.

Hattenhauer H., *Geschichte des deutschen Beamtentums*, Köln – Berlin – Bonn – München 1993.

Henning H., *Die deutsche Beamtenschaft im 19. Jahrhundert. Zwischen Stand und Beruf*, Stuttgart 1984.

Hinrichs C., *Der Hallische Pietismus als politisch-soziale Reformbewegung des 18. Jahrhuderts*, [w:] *Preussen als historisches Problem*, Hrsg. G. Oestreich, Berlin 1964.

[52] *Ibidem*, s. 137.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 17:57:43

Isaacsohn S., *Geschichte des preußischen Beamtentums vom Anfang des 15. Jahrhunderts bis auf die Gegenwart*, Bd. 3, Berlin 1874/84, Neudruck Aalen 1962.
Kamptz K.A. v., *Jahrbücher für die Preußische Gesetzgebung, Rechtswisseschaft und Rechtsverwaltung*, Bd. 32, Berlin 1822.
Kimminich O., *Deutsche Verfassungsgeschichte*, Frankfurt 1970.
Kleinheyer G., Schröder J., *Deutsche Juristen aus fünf Jahrhunderten*, 3. Aufl., Heidelberg 1989.
Lesiński B., Walachowicz J., *Historia ustroju państwa w tekstach źródłowych*, Warszawa – Poznań 1992.
Lotz A., *Geschichte des deutschen Beamtentums*, Berlin 1914.
Neugebauer W., *Absolutischer Staat und Schulwirklichkeit in Brandenburg-Preussen*, Berlin 1985.
Neugebauer W., *Politischer Wandel im Osten. Ost- und Westpreußen von den alten Ständen zum Konstitutionalismus*, Stuttgart 1992.
Patent, wegen Publication des allgemeinen Landrechts für die Preußischen Staaten, NCC, Bd. IX/1794, No. VIII, pag. 1873–1888.
Patent, wodurch eine Gesetz-Commißion errichtet, und mit der nöthigen Instruction, wegen der ihr obliegenden Geschäfte versehn wird, NCC, Bd. VII, No. XXVI, pag. 337–350.
Patent wegen Publikation des neuen allgemeinen Gesetzbuch für die Preußischen Staaten (20. März 1791), [w:] *Allgemeines Gesetzbuch für die Preußischen Staaten*, Bd. 1, Berlin 1791.
Pätzold E., *Johann Heinrich Casimir von Carmer*, [w:] *200 Jahre Dienst Am Recht. Gedenkschrift aus Anlaß des 200 jährigen Grüdungstages des Preußischen Justizministeriums*, Hrsg. F. Gürtner, Berlin 1938.
Płaza S., *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 2: *Polska pod zaborami*, Kraków 2002.
Powszechne Prawo Kraiowe dla Państw Pruskich, Poznań 1826–1830.
Radwański Z., Wąsicki J., *Wprowadzenie pruskiego prawa krajowego na ziemiach polskich*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 1954, t. 4, z. 1.
Rejestr do Powszechnego Prawa Krajowego dla Państw Pruskich, Poznań 1830.
Rescript an das Cammergericht, wegen einstweiliger Suspension des neuen Gesetzbuch, NCC, Bd. IX/1792, No. XLIV, pag. 977.
Rosenberg M., *Bureancracy, Aristocracy and Autocracy. The Prussian Experience 1660–1815*, Cambrige Mass. 1958.
Salmonowicz S., *Fryderyk Wielki*, Wrocław 1996.
Salmonowicz S., *Ostpreussische Kodifikationen. Probe eines allgemeinen Grundrisses*, "Archivum Iuridicum Cracoviense" 1983, Bd. 16.
Salmonowicz S., *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Poznań 1987.
Schwennicke A., *Die Enstehung der Enileitung des Preußischen Allgemeinen Landrechts von 1794*, Frankfurt a. Main 1993.
Stintzig R. v., *Coccecji, Samuel v.*, [w:] *Allgemeine Deutsche Biblographie*, Bd. 4, Leipzig 1876.
Stobe O., *Geschichte des Deutschen Rechtsquellen*, Leipzig 1864.
Stölzel A., *Carl Gottlieb Svarez. Ein Zeitbild aus der zweiten Hälfte des achtzehnten Jahrhunderts*, Berlin 1885.
Streuber D., *Die Flucht des Schuldners und die Reaktionstechniken eines Gesantvollstreckungsrecht. Der fallitus figitivus als Rechtsproblem*, Berlin – Boston 2014.
Süle T., *Preußische Bürokratietradition*, Göttingen 1988.
Thiele W., *Die Entwicklung des Deutschen Berufsbeamtentums Preußen als Ausgangspunkt modernen Beamtentums*, Herford 1981.
Wendt H., *Pachaly, Friedrich Wilhelm*, [w:] *Allgemeine Deutsch Biographie*, Bd. 52, Leipzig 1906.
Wiedeman W., *Preußische Justizreformen und die Entwicklung zum Anwaltsnotariat in Altpreußen (1700–1840)*, Köln 2003.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 06/11/2026 17:57:43

Willoweit D., *Johann Heinrich Casimir von Carmer und die preußische Justizreform*, [w:] *Persönlichkeiten im Umfeld Friedrichs des Großen*, Bd. 9: *Neue Forschungen zur brandenburg-preußischen Geschichte*, Hrsg. J. Kunich, Köln – Wien 1988.
Wolf E., *Große Rechtsdenker der deutschen Geistesgeschichte*, 4. Aufl., Tübingen 1963.
Wyluda E., *Lehnrecht und Beamtentum*, Berlin 1969.

SUMMARY

The paper is devoted to the history of bureaucracy. It contains an analysis of the image of the Prussian public officers under regulations of the Prussian Landrecht, and it is divided into three parts. In the first one, the description of creating the Prussian bureaucracy by the kings, as well as, the process of formatting the image of an ideal public officer (as a servant of a state), were presented. The second part presents laws in the Hohenzollerns state, and the process of their unification, before the Prussian Landrecht was enacted. The third part shows regulations concerning the public officers, which were incorporated to the code. Especially, the exegesis of title X part II (entitled *Von den Rechten und Pflichten der Diener des Staates*), was presented. It contained, for the first time, the general legal provisions regulating a status of public officers, their rights and duties. This was a beginning of existence of the 'public officers corps' in the contemporary sense of this term, in the Prussian state. The second element of the code, which is presented in detail in the article, is chapter 8 of the title XX. It contained a very specific enumeration of the offences, which could be committed by every single public officer, as well as crimes connected with only some kinds of officers (for example, fiscal officers). The paper is closed with a few general remarks, as final conclusions.

Keywords: Prussian Landrecht; public officer; servant of state; public officers law; public officers offences; Prussian state